



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, sobota 17 czerwca 1961 roku

Nr 142 (4528)

Radziecka delegacja rządowa opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). 16 bm. w godzinach południowych opuściła Polskę radziecka delegacja rządowa z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Państwowej Rady Gospodarczej — Aleksandrem Zasiadką na czele.

Przed egzaminami na wyższe uczelnie

26 tysięcy miejsc — ponad 50 tys. kandydatów

Renesans kierunków dotąd „niemodnych“

WARSZAWA (PAP). 26 tys. młodzieży przynajmniej w tym roku akademickim 1961-62. Do egzaminów wstępnych przyśpieszył ok. 52 tys. kandydatów. Tak więc stosunek liczby miejsc do liczby kandydatów wynosi 1:2, co pozwala uczelniom na dokonanie odpowiedniego doboru młodzieży.

W roku bież. większą popularnością cieszą się uniwersytety, politechniki, uczelnie rolnicze i wychowania fizycznego, mniejszą natomiast — akademie medyczne i szkoły artystyczne.

Szczególnie duży napływ młodzieży notuje się na takich kierunkach uniwersyteckich, jak psychologia, archeologia i etnografia, socjologia, biologia, geografia. Należy zaznaczyć, że zgłoszenia w bież. roku — choć mogą jeszcze przejść zmiany w liczbach i proporcjach — wypadły bardziej równomiernie: nawet kierunkami tradycyjnie „deficytowymi” młodzież wykazuje żywsze zainteresowanie niż w roku ub. Można tu wymienić dla przykładu matematykę, fizykę, chemię, filozofię i ekonomię polityczną.

Wśród kierunków technicznych na czoło pod względem liczby zgłoszeń wysuwają się budownictwo okrętowe i architektura, gdzie na jedno miejsce przypada ponad 2 kandydatów. Na wielu wydziałach politechnicznych jak górnictwo, hutnictwo, włókiennictwo, mechanizacja rolnictwa, komunikacja, geodezja mimo, iż należą one wciąż jeszcze do „deficytowych” sytuacja jest lepsza niż w roku 1960.

Komisje uwzględniać będą zarówno ogólne teoretyczne przygotowanie kandydata i jego intelektualne możliwości do studiów w danym kierunku jak też sytuację społeczną, ułatwiającą bądź utrudniającą mu zdobywanie wykształcenia i ogólnej kultury oraz postawę moralną.

W bież. roku komisje zwracają uwagę na stan zdrowia młodzieży.

W latach 1958-1960 w miastach i miasteczkach naszego województwa wybudowano 20.808 izb mieszkalnych (łącznie budownictwo rad narodowych, zakładów pracy, spółdzielcze, kredytowe itd.). Natomiast w latach 1961-1965 planuje się wybudowanie w miastach województwa łącznie 71.757 izb. (Z wystawy osiągnięć Ziemi Łódzkiej)



FOT — CAP

Gospodarka w I półroczu: Optymistyczne prognozy przemysłu lekkiego

Przewidywane przekroczenie planu w innych gałęziach wytwórczości

WARSZAWA (PAP). — Jak wypadnie nasz przemysł i budownictwo w pierwszym półroczu nowej 5-letki? Czy zadania za ten okres zostaną w pełni wykonane, gdzie osiągnięte się największe nadwyżki,

a gdzie pozostaną niedobory? Na podstawie dotychczasowych wyników, przewiduje się, że przemysł lekki przekroczy w I półroczu planowaną wartość produkcji o 1,5 proc.

Minister Eugeniusz Stawiski poinformował przedstawiciela PAP, że według szacunkowych danych, przemysł lekki da planowane ilości (względnie przekroczy zadania) takich podstawowych wyrobów, jak tkaniny wełniane, jedwabne, lniane i pakulane, wyroby półkoszyczkowe oraz obuwie.

Nie w pełni bo w ok. 95 proc. wykonane będą zadania w produkcji tkanin bawełnianych. Tłumaczy się to tym, że przemysł już w trakcie realizacji planu przyjął dodatkowe zamówienia na eksport.

Również nieduży niedobór (ok. 1 proc.) powstanie w wyrobach dziewiarskich. Wpłynęło na to m. in. rozpoczęcie produkcji bardziej pracochłonnych artykułów, odpowiadających aktualnym potrzebom rynku. Niedobory te będą w następnych miesiącach nadrobione.

Ogólnie trzeba jednak powiedzieć, że w I półroczu br. produkcja przemysłu lekkiego we wszystkich głównych artykułach poważnie wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem r. ub.

Warto też dodać, że w I półroczu pomyślnie realizowane były zadania w zakresie dalszego wzbogacenia wzornictwa i estetyki produkcji, urozmaicenia asortymentu, a także — co należy szczególnie podkreślić — zwiększenia produkcji dla dzieci i młodzieży.

Nadwyżki przewidywane są również w planach wszystkich innych resortów gospodarczych: chemii, energetyce, górnictwie, przemyśle ciężkim itp.

Plan półroczny zarówno budownictwa jak i przemysłu materiałów budowlanych zostanie wykonany, a nawet przekroczony.

Przed obchodami 20-lecia PPR

Udział związków zawodowych

WARSZAWA (PAP). 16 bm. pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego CRZZ z udziałem przewodniczących wojewódzkich komisji związków zawodowych. Tematem obrad był udział ruchu zawodowego w obchodach 20 rocznicy powstania PPR i przeprowadzania PPR oraz sprawy organizacyjne.

Komitet Wykonawczy postanowił, że związki zawodowe wezmą aktywny udział w organizowaniu obchodów 20 rocznicy powstania PPR i przeprowadzania PPR i przeprowadzania PPR i przeprowadzania PPR.

„Wenusnik“ nie odpowiedział na sygnały z Ziemi

LONDYN (PAP). — Dyrektor brytyjskiego obserwatorium radioastronomicznego w

Na XXX MTP Koniunktura na urządzenia inwestycyjne

110 tys. osób zwiedziło Targi

Obecna dobra koniunktura w świecie na maszyny i urządzenia znajduje odbicie także na tegorocznych targach w Poznaniu. Polskie centrale, eksportujące sprzęt inwestycyjny, notują większy niż w latach poprzednich napływ gości, którzy przybyli tu z planem zakupów — zarówno maszyn obróbkowych jak innych urządzeń oraz środków transportu.

Problem obrotu maszynami jest w tym roku szczególnie istotny. Bowiem rok 1961 jest pierwszym rokiem realizacji 5-letnich planów gospodarczych prawie wszystkich krajów socjalistycznych. MTP są dodatkową okazją do uzgodnienia wzajemnych dostaw dóbr inwestycyjnych.

Właśnie do tej kategorii transakcji należy zakończyć sprzedaż przez „CEKOP” do Czechosłowacji fabryki kwasu siarkowego o rocznej zdolności produkcyjnej 100 tys. ton.

Nasze dotychczasowe obroty są wyższe po stronie eksportu. Mniej więcej jedna trzecia z wartych w ciągu sześciu dni naszych umów eksportowych przypada na ZSRR, ok. 20 proc. — na Czechosłowację,

niewiele ponad 15 proc. — na Anglię i tyleż samo NRF.

Biurowi obsługi cudzoziemców „Orbis” przyjęło już ponad 3.500 osób ze wszystkich kontynentów świata. W liczbie tej mieszczą się 33 wycieczki turystyczne z 7 krajów europejskich oraz dwie grupy Polaków z USA. Do 15 bm. włącz nie ekspozycję Międzynarodowych Targów Poznańskich obejrzało łącznie ponad 110 tys. osób.

Chruszczow na ślubie robotnika leningradzkiego

MOSKWA (PAP). — Podczas niedawnego pobytu w Leningradzie premier Chruszczow wziął udział w uroczystości ślubnej młodego technika Jurija Kirilowa i pracownicy kontroli fabrycznej Haliny Szytowej.

Jadąc do urzędu stanu cywilnego młoda para zauważyła na ulicy samochód N. S. Chruszczowa i zaprosiła go na ślub. Premier ZSRR skorzystał z zaproszenia, zapoznał się z nowożeńcami i ich rodzicami. Wychylił kielich шампана za ich zdrowie i wręczył im prezent.

„Złota klatka“ dla przywódców puczu algierskiego

PARYŻ. Przywódcy faszystowskiego puczu algierskiego, ex-generałów Challe i Zeller skazani na 15 lat „odosobnienia” będą odbywali karę w warunkach niemal luksusowych.

Przygotowano dla nich specjalne, świeżo odnowione i wyposażone cele.

Kronika wypadków

Wczoraj przechodnie ul. Wycieczkowej byli świadkami rżadko zdarzającej się kraksy samochodowej. Samochód osobowy FB 5429 prowadzony przez Jadwigę Kosmulska ze Zgierza z powodu nadmiernej szybkości zrzucił się do góry kołami. W chwili pozycji sunął po jezdnii na dachu 25 m i zatrzymał się do piero na barierze mostku.

Na skutek tej kraksy Kosmulska doznała wstrząsu mózgu, rany głowy i klatki piersiowej oraz ogólnych potłuczeń. Jedacy w samochodzie Edward Krupiański ze Zgierza doznał urazu klatki piersiowej i ogólnych potłuczeń. Obie ofiary wypadku odwieziono do szpitala przy ul. Wigury.

W Goszczowie pow. Radomsko z nie ustalonych przyczyn wybuchł pożar, który strawił 3 budynki mieszkalne, 3 obory i 2 stodoły. Straty ocenia się na 200 tys. zł. (8)

Salazar usiłuje zdławić powstanie w Angoli

PARYŻ (PAP). Wzmagająca się walka narodowo-wyzwoleńcza narodu angiolskiego o wyzwolenie wywołuje coraz większy strach u portugalskiego dyktatora, Salazara.

Kolonizatorzy portugalscy wysyłają do Angoli nowe posiłki wojskowe. W czwartek z Lizbony odpłynęły do Angoli dwa okręty wojenne, na których znajdowało się około 4.000 żołnierzy. W tym samym dniu do Luandy udały się dwa okręty transportowe wiozące duże ilości broni, amunicji i sprzętu wojskowego.

Portugalski minister obrony Mario Silva oświadczył w czwartek, że do Angoli uda się tyle wojska, ile będzie potrzebne do złamania oporu powstańców.

Artysty ludowi GRAJĄ-TANCUJĄ-SPIEWAJĄ

IV dzień eliminacji — Nowe zespoły, nowe wrażenia

Barwnie i kolorowo wyglądają od kilku dni ulice Łodzi. Pojawili się na nich pasiaki łowicze i sieradzkie, niebieskie kaftany lubelskie, kwieciste spódnice krakowskie. Młodzież biorąca udział w Festiwalu spaceruje po mieście w strojach ludowych. A w środę, późnym wieczorem, po powrocie z występów w województwie młodzież Polonii zagranicznej dała istny koncert na ul. Piotrkowskiej.

Wczorajsze przesłuchania festiwalowe przyniosły wiele bardzo ciekawych wrażeń. Przed południem występowały zespoły Rzeszowa, Krakowa i Opola. Rzeszów zaprezentował dwa zespoły szlachetnego, czystego folkloru: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Łużnej, posiadający 50-letnią tradycję, wywodzące się od Związku Teatrów i Chórów Włościańskich (najstarsi członkowie Zespołu Apoloniusz Rafa i Jan Bulen działali już w tym Związku), oraz Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Wójtowej, a także śpiewaczkę Stanisławę Hadere i kapelę ludową. Rzeczą charakterystyczną — oba te zespoły pracują

styczna — oba te zespoły pracują bez choreografów, a tańce i przyswiewki, które wykonują wzięte są wprost ze wsi rzeszowskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Strajk ekonomiczny 80 tys. marynarzy amerykańskich

NOWY JORK (PAP). W plakat rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych strajk 80 tysięcy marynarzy i oficerów amerykańskiej floty handlowej. Domagają się oni, aby amerykańskimi przepisami o pracy objęto także marynarzy, którzy pracują na statkach należących do armatorów USA ale pływających pod banderą innych państw.

Sygnal do strajku dali przywódcy związkowi natychmiast po zakończeniu bezowocnych rokowań z armatorami. W negocjacjach brał udział przedstawiciel rządu USA.

Jodrell Bank, Bernard Lovell, oświadczył w czwartek wieczorem, że rakieta wenusjańska ASM-2 najprawdopodobniej nie odpowiedziała na radiokomendy wysyłane w tych dniach z Ziemi.

Lovell zakomunikował, że próba odzyskania łączności z „Wenusnikiem”, który zamiłkł 17 lutego, w pięć dni po wyszrenieniu, nie powiodła się. Jedynym planem szóstodniowego „nastuchu kosmicznego”, przeprowadzonego wspólnie przez uczonych radzieckich i brytyjskich, jest kilkadziesiąt metrów taśmy z zapisami tajemniczych sygnałów, które obserwatorium w Jodrell Bank odbiera co jakiś czas od 17 maja.

Sygnaly te, nadchodzące na częstotliwości bardzo zbliżonej do częstotliwości nadajnika ASM-2, są wyraźnie zniekształcone i uczyonym radzieckim nie udało się ich dotychczas rozszyfrować. Aby sprawdzić, czy rzeczywiście pochodzą one z rakiety, wysłali oni radiokomendy, które miały włączyć i wyłączyć nadajnik ASM-2. W tym samym czasie radioteleskop w Jodrell Bank — największy w świecie — nasłuchiwał sygnałów, które, gdyby próba się udała, powinny być to nadchodzące z Kosmosu, to się urywać.

Niestety, rakieta nie reagowała na radiokomendy.

Ponieważ mimo to nie jest wykluczone, że sygnały pochodzą właśnie z ASM-2 (bo jej nadajnik, nie odpowiadając na radiokomendy, może mimo to pracować według automatycznego programu), uczeni radzieccy jeszcze raz zbadają dokładnie zapis tajemniczych sygnałów odbieranych w Jodrell Bank.

W tych dniach na pokładzie radzieckiego statku „Gruzja” wyjechała z Hawany do ZSRR 1000-osobowa grupa Kubańczyków. Młodzi Kubańczycy przybywają do ZSRR w ramach wymiany młodzieżowych organizacji obu krajów na roczny kurs w radzieckich szkołach mechanizacji rolnictwa.

LONDYN. — Samolot należący do Pan-American World Air ways ustanowił nowy rekord szybkości na trasie Chicago — Londyn. Przebył on odległość 5.500 kilometrów w czasie 6 godzin i 48 minut. Poprzedni rekord wynosił 6 godzin 55 minut.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 98 pasażerów.

TOKIO. — Dwaj żołnierze amerykańscy ograbili w Tokio urzędnika jednej z firm japońskich, wracającego wieczorem z pracy do domu. Żołnierze, którzy, jak stwierdziła policja japońska, byli członkami żandarmerii amerykańskiej w bazie Tajkawa, przybyli do Tokio skradzionym samochodem. Jeden z bandytów został aresztowany.

RZYM. — W 1960 roku 16 milionów turystów zagranicznych zostawiło we Włoszech obcą walutę wartości 410.475 milionów lirow.

Pierwsze miejsce wśród turystów we Włoszech zajmują Niemcy (NRF).

BONN. — Największą cenę w walowca na licytacji obrazów w Monachium uzyskał obraz Goyi „Chrystus na krzyżu”. Obraz sprzedany został w Szwajcarii za 75 tysięcy marek.

BELGRAD. — Jak donosi Agencja Tanjug, w piątek rozpoczęły się polityczne rozmowy między prezydentem Tito i prezydentem Sukarno, który przyjechał do Jugosławii z trzydniową wizytą przyjaźni.

Głównym tematem rozmowy obu mężów stanu mają być przygotowania do konferencji krajów niezaangażowanych.

Wizyta szwedzkich okrętów wojennych w Gdyni

GDYNIA (PAP). Wczoraj w godzinach porannych przybył do Gdyni z kuruzajny czterydniowa wizyta zespół 7 okrętów Królewskiej Szwedzkiej Marynarki Wojennej, pod dowództwem kmdr. Trygga Norinder. W skład zespołu wchodzi: okręt flagowy dowódcy zespołu niszczyciel „Oeland”, dwie fregaty i 4 trawolce.

Nakłady na urządzenia wojskowe na wsłódzkie wojny w latach 1958-1960 wyniosły 4.200.000 tys. zł. W latach 1961-1965 planuje się na ten cel przeznaczyć 30 milionów zł.

(Z wystawy osiągnięć Ziemi Łódzkiej)

„Spychotechnika” w Tomaszowie

A mieszkańcy „Kaczki” czekają na realizację uchwały KERM

21 lutego br. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę, której realizacja ma uchronić mieszkańców dzielnicy „Kaczka” w Tomaszowie Maz. przed szkodliwymi dla zdrowia wyziewami produkcyjnymi z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych.

Zgodnie z uchwałą mieszkańcy najbardziej zagrożonych 65 domków przyfabrycznych ma-

Prosimy o makulaturę

Już dziś „Mrówki” zapukają do naszych drzwi

Od kilku już dni anonsujemy piękną akcję łódzkiej młodzieży szkolnej i harcerzy, która postanowiła wyruszyć na miasto w poszukiwaniu makulatury — ważnego i cennego surowca dla przemysłu papierniczego.

Otóż pierwsze zastępy młodych zbieraczy już dziś zapukają do drzwi wszystkich mieszkań, znajdujących się na terenie Śródmieścia. Przyjmijcie ich serdecznie i obdarcie przygotowaną paczką makulatury. Ci, którzy w godzinach zbiorów (8-12) będą musieli wyjść z domu, niech nie zapomną zostawić makulatury przed drzwiami. Skrzętnie „Mrówki” zgłaszają się po nią i zabiorą na objeżdżające miasto samochody pełniące funkcje ruchomych punktów skupu. Uzyskane ze zbiorów pieniądze przekazane zostaną na Fundusz Budowy Szkół. Dla najbliższych spośród młodych zbieraczy Woj. Zbiornica Odpadków Użytkowych przekaże cenne nagrody.

Od wszystkich więc mieszkańców Śródmieścia zależy czy oflarna pomoc młodzieży przyniesie spodziewane rezultaty.

W poniedziałek 19 bm. analogiczną zbiórkę przeprowadzi młodzież Widzewa i Polesia.

Dziś V Zjazd Wojewódzki LPZ

Dziś, 17 czerwca, o godz. 10, w sali Prezydium RN m. Łódź rozpoczyna obrady V Zjazd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza. Będzie on poświęcony omówieniu działalności w okresie minionych 3 lat oraz wytyczeniu kierunków pracy na przyszłość.

Najwięcej uwagi poświęca się w organizacji LPZ sprawie szkolenia.

Ala organizacja ta powołana została przeciwko również dla zacieśnienia kontaktów pomiędzy społeczeństwem i wojskiem. Dlatego też w latach 1958-1961 zorganizowano z okazji rocznicy 1000 akademii, wieczornych festynów, spotkań z oficerami WP, w których ogółem wzięło udział ponad pół miliona ludzi. Przy tej okazji żołnierze otrzymywali od społeczeństwa cenne upominki.

Odwiedzano chorych żołnierzy w szpitalu, wręczając im m. in. 6 odbiorników marki „Figaro”.

„Drzwi do porozumienia nie są zamknięte”

Przemówienie Chruszczowa w centrum uwagi opinii światowej

Czwartkowe przemówienie telewizyjne premiera Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowa wywołało ogromne zainteresowanie na całym świecie. Obecnie tekst przemówienia jest studiowany z uwagą w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu, Bonn i innych stolicach.

WASZYNGTON

Przemówienie premiera Chruszczowa wywołało wielkie zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych.

W kilka minut po rozpoczęciu przemówienia, agencja prasowa USA rozpoczęła nadawać jego skrót.

Korespondent Agencji AP w Moskwie na czołowe miejsce wysunął ten fragment przemówienia Chruszczowa, w którym mówił on, że pokojowe

uregulowanie sytuacji w Europie powinno być osiągnięte w tym roku.

Amerykańskie agencje prasowe wybijają również naczoło wezwania Chruszczowa do „wołania pokojowej konferencji wszystkich krajów — uczestników drugiej wojny światowej w sprawie pojednania Niemiec.

Moskiewski korespondent Agencji UPI Shapiro stwierdza, że N. S. Chruszczow w swym przemówieniu zdawał się dążyć do tego, by nie zastraszkać drzwi prowadzących do rokowań w sprawie wszystkich najważniejszych problemów związanych z zimną wojną.

„Tekst przemówienia premiera Chruszczowa — stwierdził komentator rozgłośni CBS — znalazł się w piątek rano na biurku wszystkich wyższych urzędników amerykańskich w Waszyngtonie i jest przedmiotem wnikliwych studiów i analiz.”

W Białym Domu podano do wiadomości, że premier wnieśli radzieckiego premiera niezwłocznie przekazano prezydentowi Kennedy'emu.

Jak donosi z Waszyngtonu korespondent PAP, red. H. Ziwnen, chwilowo brak jeszcze oficjalnych komentarzy.

Sprawa Berlina wysuwa się na czoło wszystkich korespondencji z Moskwy i komentarzy. Dzienniki oczywiście bronią stanowiska Zachodu, ale jednocześnie komentatorzy przyznają, że pozycja Zachodu w Berlinie jest słaba i trudna do utrzymania.

LONDYN

Dziennik „Times” uważa, że czwartkowe przemówienie N. S. Chruszczowa nie naruszyło prawdopodobieństwa podjęcia przez Zachód próby doprowadzenia do konferencji w sprawie Niemiec i Berlina zachodniego.

BONN

Prasa zachodniemiecka zareagowała niezwykle gwałtownie na czwartkowe przemówienie szefa rządu ZSRP.

„Chruszczow wypowiada się kategorycznie na rzecz odrębnego traktatu pokojowego — pogroźki wobec Zachodu” —

pisze prowokacyjnie dziennik „Koelnische Rundschau”.

„Związek Radziecki jest zdecydowany podpisać jeszcze w tym roku odrębny traktat pokojowy ze strefą wschodnią” — stwierdza „Deutsche Zeitung mit Wirtschaftszeitung”.

PARYZ

W czwartek wieczorem paryska stacja telewizyjna nadała fragmenty przemówienia Chruszczowa wygłoszonego w telewizji moskiewskiej. Francuska agencja prasowa AFP przez prawie dwie godziny nadawała tekst tego przemówienia.

Dotychczas brak doniesień o oficjalnych wypowiedziach polityków francuskich na ten temat.

SZTOKHOLM

Komentator radia szwedzkiego zapoznał słuchaczy z głównymi tezami czwartkowego przemówienia telewizyjnego premiera Chruszczowa. Podkreślił on zwłaszcza gotowość Związku Radzieckiego do przyjęcia każdej efektywnej formy kontroli pod warunkiem powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Stwierdził, że przemówienie Chruszczowa utrzymane było w spokojnym tonie, komentator radia szwedzkiego podkreślił, że Związek Radziecki nie chce wojny i dąży do pokoju oraz przyjaźni ze wszystkimi narodami.

Koniec legendy o istnieniu Yeti?

TOKIO. — Do stolicy Japonii przybył Richard Perkins — kierownik amerykańskiej ekspedycji naukowej, która przez rok prowadziła w Himalajach poszukiwania tajemniczego człowieka śniegu. Oświadczył on, że jego ekspedycja była największą himalajską wyprawą, której celem było odnalezienie Yeti.

Rzeczony ślad Yeti, które były wielokrotnie fotografowane, należał, zdaniem Perkinsa, do kilku znanych zwierząt górskich. Dziwne głosy uznawane przez mieszkańców Himalajów jako pochodzące od Yeti, według Perkinsa, wydawane są przez lamparta.

NA ŁAMACH PRASY

ZŁODZIEJSKI PAMIĘTNIK

Wrocławski PdT i znajdujące się w tym samym gmachu „Delikatesy” zostały na kilka dni zamknięte w związku z koniecznością przeprowadzenia szczegółowego remontu. Jak donosi „Express Wieczorny” przyczyną tego stał się złodziej, który przez kilka dni buszował po Domu Towarowym. O szeregach jest go widać dowiedziano się z pamiętnika, który włamywacz pozostawił na miejscu przestępstwa. Na jednej z kartek można przeczytać: „Straciłem już rachubę czasu, sądziłem, że to jest niedziela, a to dopiero sobota. Czas mi się bardzo dłuży”. Lupem złodzieja padły kosztowne aparaty fotograficzne i inne przedmioty. Ze strażnikami się nie spotkał. Posiadaniymi zaś za pasami żywności zdołał oblaśkawić będącego wewnątrz gmachu psa strażników.

HIGIENA I TURYSTYKA

„Życie Warszawy” podjęło stary problem wykorzystania turystycznej atrakcyjności naszego kraju. Przy tej okazji przytoczono nadesłany swego czasu list dyrektora włoskiego biura podróży del Giudice — konserwa zarządzeń turystycznych. Pisał on m. in.: „Wasz kraj jest jednym z najciekawszych w Europie z każdego punktu widzenia. Powinno się nakłaniać ludzi do zwiedzania waszego kraju, a nie czekać, aż turyści z zagranicy poproszą o możliwość zwiedzania go... Klasa średnia i młodzież są zmęczone podróżami po krajach, które zwiedzały już wielokrotnie. Chcą czegoś nowego. Miejsowości takie, jak Jeziora Mazurskie, stanowią miejsca turystyki przyszłości. Autor nawołując do tego listu, porusza w swym artykule sprawę zabezpieczenia na tych terenach minimalnych przydatnych urządzeń niezbędnych przy masowej turystyce. Pisze on: Bez elementarnej higieny trudno mówić o turystyce zagranicznej, trudno mówić o szacunku dla turyście krajowego. Nikomu nie są potrzebne luksusowe hotele, ani nam, ani przyjeźdźcom. Ale brak ubikacji i wody w miejscach masowego przepływu turystów, w ośrodkach nowo budowanych, to po prostu wstyd.

HASŁA

Wzorem lat ubiegłych „Sztandar Młodych” prowadzi obszerną informację na temat przygotowań i przebiegu autostopu. Oto kilka hasel z ostatniego numeru pisma:

Podnośmy życiową autostopę.

Turystycznym dając tropem — posługuj się autostopem. Bez uśmiechu i mydła autostop nieważny.

IV dzień eliminacji

(Dokończenie ze str. 1)

Woj. krakowskie pokazało bardzo dobry Zespół Pieśni i Tańca „Lachy” z Nowego Sącza, który wykonał wianuszek tańców sudeckich z przyspiewkami. Akompaniująca zespołu wi kapela wykonała trzy melodie sudeckie. Ponadto Kraków przedstawił Zespół Pieśni i Tańca „Kamionka” z Łysej Góry w wianuszek tańców krakowskich oraz kapele tego zespołu.

Woj. opolskie pokazało swój Zespół Tanczy Zakładowego Domu Kultury „Azoty” w Kędzierzynie. Wykonał on barwnego poloneza i ogniste go krakowiaka.

Po południu wystąpiły zespoły dalszych województw: białostockie przedstawiło Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone” z dwiema wianuszkami tańców kurpiowskich i starym walczykiem podlaskim oraz duet śpiewaków ludowych — Joanne i Annę Marko.

Kieleckie reprezentował zespół tancerzy z Łowian, opolskie — zespół tancerzy Sólkińskiego Domu Kultury „Strzecha” z Raciborza oraz Śmielarni i deła kapela z Dańca. Ponadto wystąpił zespół tancerzy „Dobrych Warszawy” z MDK w Warszawie.

Dziś o godz. 10 ostatnie przesłuchania eliminacji festiwalu wych. (w)

na TV ekranie

„Ciężka rezygnacja i nieważna nadzieja”

Powijesz tytuł na pierwszy rzut oka nie bardzo ma sens, ale po pierwsze jest doskonałym cytatem z komentarza do wstawki filmowej we wczorajszym „Wszystkich dniach tygodnia”, po drugie zaś doskonale oddaje w lapidarnym skrócie możliwy osąd tej audycji.

Pisałmy w ubiegłym tygodniu, że audycja od strony realizacji była kompromitująca, pochwaliliśmy natomiast zaciebie publicystyczne. Efekt natchnienia — próba publicystyczne wypracowane. Na dobrą sprawę ten w założeniu łódzki magazyn tygodniowy ma tylko dwa cele: odcinki: komentarz tygodniowy i dowcipny poradnik. Wszystkie inne jest nie do przyjęcia, tak pod względem merytorycznym, jak i wizualnym, nawet nie mówiąc o kolegom, którzy przychodzą tam wygłaszać komunikaty czy zapowiadać wystąpienia profesorów uniwersytetu. Taka jest widocznie „konceptja” redakcji audycji.

Ktoś z oglądających westchnie: „Ktoś z oglądających westchnie, że mądrze audycje, dokonaj próby wysłuchania jej z zamkniętymi oczami. Próba u dała się. Czyli, że poza mądrymi wyjątkami, program ten jest absolutnie wprost „antytelewizyjny”. Obraz nie mówi nic. „WDT” przypomina więc raczej nienajlepszą audycję radiową.

Łódź, jak wiemy — to trzeci co do wielkości w kraju ośrodek telewizyjny, posiadający już kilkadziesiąt tysięcy odbiorników...

Problemy etyczne współczesnej cywilizacji

— to tytuł prelekcji, którą dziś o godz. 19 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86), wygłosi mgr Andrzej Radzko. Po prelekcji dyskusja.

Wstęp bezpłatny.

Radio i telewizja

SOBOTA, 17 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka i aktualności. 8.26 Muzyka poranna. 8.45 Aud. z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych”. 9.00 Aud. dla dzieci młodszych pt. „Postuchajcie jak śpiewają wasi koleżki”. 9.20 „Drażliwa sprawa”. 9.50 Wianuska melodii rozrywkowych. 10.00 Mówi Technika — z cyklu: „Technika — astronomia, astronomia — technika”. 10.10 Piosenki hiszpańskie. 10.20 Koncert rozrywkowy. 10.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 11.00 Aud. dla klas VII „Najścisła wyspa świata”. 11.50 Muzyka dawna. 11.50 Aud. z cyklu: „Rozmowa z dzieckiem”. 12.05 Wzrost muzyki. 12.05 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.30 Rolniczy kwadrans. 12.45 Utwory fortepianowe. 13.00 Z cyklu: „Niezapomniane strony” — fragm. 13.30 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Jak to z siebie było”. 14.20 Z całego świata. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Radioreklama. 15.20 Wędrówki muzyczne po kraju. 16.00 Wiadomości. 16.05 Przelądaj i poglądaj. 16.30 Mój program na antenie. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Muzyka taneczna. 17.40 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 17.55 Wiadomości. 18.00 Transmisja międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memorial Janusza Kusocińskiego. 18.00 Muzyka taneczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.00 Melodie taneczne. 22.50 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Ujubieni piosenkarze.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka poranna. 9.00 Muzyka klasyczna. 9.40 Nad Odrą i Bałtykiem. 10.00 Kłosa i saksofon”. 10.20 Z cyklu: „Rozmowy sądowe”. 10.50 Koncert solistów. 11.20 W różnych nastrojach. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Aud. aktualna. 12.25 „Z nad morskiej krainy”. 12.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Radioreklama. 13.15 Przerwa. 13.00 Wiadomości. 13.05 Utwory skrzyppowe. 13.25 Chwila muzyki. 13.50 Dla dzieci aud. s-muz. pt. „Otwarta szkatułka”. 16.00 (L) Omówienie programów. 16.05 (L) Muzyka taneczna. 16.30 (L) Felieton tygodnia. 16.45 (L) Muzyka chóralna. 17.00 (L) „Łódź pierwsza stacją do

walki” — rep. 17.20 (L) Mozaika muzyczna. 18.00 (L) Łódzki dzień radiowy. 18.15 (L) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Nowości muzyki rozrywkowej. 19.30 „Matysianowie”. 20.00 Koncert Ork. PR w Krakowie p. d. J. Gerla. 20.50 K. Sikorski: Suita z Istebnej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.00 Koncert stynnych solistów. 22.30 „Humoreski O'Henry'ego”. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

17.25. Program dnia (L) lok.

17.30 Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memorial Janusza Kusocińskiego (W).

19.30 Dziennik telewizyjny (W).

20.00 Estrada poetycka: Poezje Antoniego Słonimskiego (W)

20.30 Program publicystyczny „Przed zniwami” (L) lok.

20.45 Film fabularny produkcji radzieckiej „Opowieść polnocna”, dozw. od lat 16 (L) lok.

22.15 Ostatnie wiadomości (W).

22.15 Kabaret Starszych Panów „Zielony Karnawał” (W).

Pamiętasz o konkursie?
JESZCZE NIE ZANOSIŁŚ MAKULATURY DO PUNKTU SKUPU?
NIE ODKŁADAJ NA JUTRO!
JUŻ DZIŚ ZOSTAN POSIADACZEM KUPONU KONKURSOWEGO!

Kłopoty „kawalerów krzyża maltańskiego”

Krzyż maltański — to brzmienie trochę tajemnicze. Nie jest to jednak żadne egzotyczne odznaczenie, ani „signum” masonskiej loży. Krzyż maltański — serce aparatu projekcyjnego, czyli urządzenie do „wyświetlania filmów”, wymaga niezwykle precyzyjnej obróbki... i przechodzi przez wiele rąk w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych.

O CZYM EKSPORTER WIEDZIEĆ POWINIEN

Przeprowadziłem ciekawą rozmowę. W skrócie wygłosił mi ją tak:

...Brazylia zażądała pewnego dnia drobnej innowacji — powiedział inżynier Szezeń — chodziło w gruncie rzeczy o drobniarę. Należało wymienić w parę eksportowej wyłączeni z pokrytych na dziesięcioamprowe wyłączeni hebelkowe. Nikt w kraju nie mógł powiedzieć nam, czy w Polsce produkowane są tego typu wyłączeni. Zwróciliśmy się wówczas do centrali importowej artykułów elektrotechnicznych „Elektrim” w Warszawie. Ta rozdzieliła się po całej Europie... i wówczas „pekła bon ba”: okazało się, że jedna z śląskich fabryk produkuje takie wyłączeni i bardzo chętnie odstąpi naszym zakładom odpowiednią ilość sztuk.

Szanujący się producent — a szczególnie zakład produkujący na eksport — powinien posiadać szczegółową, centralną informację techniczną, wielobranżową. Powinien wiedzieć co i gdzie w kraju produkuje poszczególne zakłady, jakie części, elementy, narzędzia, nowe modele można otrzymać na rynku krajowym, gdzie znajdują się źródła szczególnie potrzebnych, reglamentowanych półfabrykatów i części... Taka informacja — w sensie odpowiadającym nowoczesnym wymogom — pozostawia w Polsce wiele do życzenia.

Łódzkie Zakłady Kinotechniczne są fabryką o wielu punktach neutralizacyjnych — skupiają bowiem kilka, nie zupełnie pokrewnych gałęzi produkcji, cząstkowo precyzyjnej (obróbka metali, precyzyjna obróbka optyczna elektroakustyka i elektrotychnika) — i te gałęzie produkcyjne jednoczą się dopiero na oddziale montażu. W tej sytuacji dotkliwie daje się odczuć brak centralnej, wielobranżowej informacji technicznej — katalogów i biuletynów informacyjnych wyczerpująco i aktualnie.

Odczyt o sztuce nowoczesnej

W niedzielę, 18 czerwca br. o godzinie 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36, odbędzie się odczyt mgr Marii Rubczyńskiej, kustosa Muzeum pt. „Sztuka nowoczesna”. Towarzystwo Przyjaciół Sztuki Pięknych zaprasza na ten odczyt swych członków i sympatyków. Wstęp wolny.

Ogółem liczba ludności woj. łódzkiego wynosiła w 1950 roku 1.453 tysiące osób, natomiast w 1960 roku wzrosła do 1.630 tysięcy.

Przewiduje się, że w roku 65 ludność województwa wyniesie ok. 1.700 tys. osób. wystawy osiągnięć Ziemi Łódzkiej

napu — z naszymi aparatami, nie wycodziła na minus cła naszym konstruktorom, ży tym odbiorcom dostarczyć aparaty projekcyjne z odpowiednio wielkimi maletami — mieszczącymi taśmę filmową na pół seansu. Taka wiadomość rzutuje na konstrukcję odpowiednich aparatów projekcyjnych. I to jest zrozumiałe.

Eksporter powinien więc wiedzieć wiele o ludziach, których na ogół nie zna — musi znać potrzeby i kaprysy dalekich, nieraz egzotycznych rynków.

LZK — to fabryka specjalna. Lata 1950—1959 stanowiły okres w którym niewiele robiło się w dziedzinie nowych uruchomien modeli odpowiadających wymogom „szalonego XX wieku”. Obecnie zakłady rozumieją doskonale, że nie mogą pozostawać w tyle, że telewizja stanowi potężną siłę konkurencyjną dla kinematografii, że na świecie trwają gorące walki poszukiwania nowych form, coraz doskonalszych, w dziedzinie projekcji filmowych. Dlatego zakłady wiedzą, iż nie mogą tracić stalego, codziennego kontaktu ze światem — aby wytrzymać silną konkurencję.

Konkurencja zaś jest niemała: Bauer (NRF), Zeiss (NRF, NRD), Meopta (CSRS), Philips (Holandia), Debie (Francia), Tarta (Węgry), Kinap (ZSRR), F.C. — Milano (Włochy), Ampro (Wielka Brytania) — to wszystkie wielce potężne światowe produkcje aparatów projekcyjnych.

LZK rozumie, że wyjazdy za granicę na różne wystawy i targi, bezpośrednie wyjazdy w celach akwizycyjnych, stałe osobiste kontakty z odbiorcami na wszystkich kontynentach — są konieczne, ba nieodzowne do walki konkurencyjnej. Tymczasem wyjazdy te są na razie zbyt sporadyczne i rzadkie na to, aby mogły przynieść spodziewane efekty. PTHZ „Varimex” obiecuje od pewnego czasu u umożliwienie stałych kontaktów tego typu — jak do tej pory jednak kończy się na obietnicach.

...MY I ANTYIMPORT

Wiele z planów produkcji dla kraju i dla zagranicy LZK łączy z przewidywaniem niekorzystnego importu. Do takich zamierzeń należą prace nad wprowadzeniem lampy ksenonowej, zamiast tradycyjnego oświetlenia łukowego, w aparatach projekcyjnych. Niestety i tutaj niebardzo zrozumiale jest stanowisko Naczelnego Zarządu Kinematografii, który woli importować całe urządzenia wkładów ksenonowych zamiast importować tylko niektóre ele-

menty, a pozostałe wykonywać w kraju.

Istnieje pełna gwarancja, że część niezbędnych urządzeń może być w kraju produkowana — i produkcja powinna ruszyć w szybkim tempie. Dowodem na to jest fakt skonstruowania przez pracowników LZK — inż. elektryka Józefa Janikowskiego — zaplonnika do kolby ksenonowej, wytwarzającego wy magane napięcie w granicach od 30 do 50 tys. volt.

Niedawno odbyła się w LZK konferencja kinotechniczna, na której wiele mówiono o sprawach poruszonych w niniejszym artykule. Uzyskano na tej konferencji szereg obietnic i zapewnień. Warto zwrócić uwagę, że zapalenie zielonego światła na drodze Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych jest wymogiem chwili. Ostatecznie kłopoty „kawalerów krzyża maltańskiego” powinny się zakończyć przemiłym dla wszystkich akordem.

ROBERT GLUTH

Wrażenia z pobytu w Kongo

Komitet Łódzki PZPR zawiadomiał aktywny partynj o raz zainteresowanych, że w dniu 20. VI. br., o godz. 16.00 w sali KL PZPR, Al. Kosciuszki 107, na parterze, rektor „Polityki” towarzyszy Ryszard Kapuściński podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w Kongo.

Wstęp wolny.

Teatr Iluzji z Sopotu

W dniach 21 i 22 bm. wystąpi w Łodzi w sali Teatr Iluzji 4. małośki przy ul. Moniuszki 4, o godz. 19.30 Teatr Iluzji z Sopotu.

NOWOSCI na półkach księgarskich

Pierwszy kosmonauta, WP, z 10.

Wybór, tłumaczenie i opracowanie Władysław Kulicki i Ryszard Markiewicz. Książka omawia etapy prac związanych z przygotowaniem człowieka do pierwszego lotu w kosmos i planety dzień 12 kwietnia. Omawia postać bohatera naszych czasów. Omawia znaczenie naukowe tego wielkiego wydarzenia.

Marek Nowakowski — Benek kwaciarz, Czyt., z 14. Świetnie kreślone obrazy ze „rodowiska ludzi przedmieścia, półświatka, lumpenproletariatu — ludzi marginesu społecznego.

Nie w domach, a w małych punktach pralniczych

inicjatywa pilnie poszukiwana

Sprawa usług pralniczych nie jest nowym tematem na łamach naszego pisma. Od lat śledzimy uważnie jakiegoś niedomogi w tej dziedzinie dają się we znaki kobietom. Właśnie kobietom, bo przecież na ich barki spada ta najcięższa z prac domowych. Z zadowoleniem stwierdzamy ile to tysięcy pralek, szczególnie popularnych SHL, sprzedaje się rokrocznie w Łodzi. I dziś jeśli kobieta marzy o nowej inwestycji do mowej, to przede wszystkim o pralek.

Rzecz jednak w tym, że takich pralek jest na rynku wciąż za mało, a po drugie jest jeszcze sporo rodzin, dla których ta inwestycja jest za kosztowna. Ponadto pranie w domu, nawet przy pomocy pralki w naszej trudnej sytuacji mieszkaniowej sprawia wiele dodatkowych kłopotów (pranie, suszenie, prasowanie).

Nie znaczy to, że jesteśmy przeciwni indywidualnemu za kupowaniu pralek. Jak długo bowiem nie rozwiążemy problemu tanich usług pralniczych, pralka w domu będzie mimo wszystko najkorzystniejszą inwestycją. Ale czy nie można usprawnić w Łodzi usług pralniczych na tyle, żeby ograniczyło to pranie w domu?

Na ten temat rozmawialiśmy z przewodniczącą Komisji do spraw gospodarstwa domowego przy zarządzie łódzkim LK ob. E. Kierską. Wyraziła ona poglądy, z którymś całkowicie się zgodzamy — że olbrzymią pomocą dla pracujących kobiet — obok pralni i salonów pralniczych — byłoby samoobsługowe lub półsamoobsługowe punkty pralnicze, połączone z usługami w zakresie prasowania, a nawet cerowania, naprawy bielizny.

Dotychczasowe pralnictwo, zwłaszcza bielizna, nie wszystkim kobietom odpowiada. Przede wszystkim na usługi trzeba dość długo czekać, bielizna oddana do wyprania nie zawsze — zdanem skrupulatnych gospodyń — wraca w najlepszym stanie pod względem czystości. Ponadto są i takie, które nie lubią korzystać ze wspólnej pralni.

Wartość eksportu przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości woj. łódzkiego wyniosła w 1960 roku ogółem 1.678.731.000 zł. Ponadto, w tym samym roku eksport produktów rolnych naszego województwa stanowił wartość 921.957.000 zł. (Z wystawy osiągnięć Ziemi Łódzkiej)

Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że na takie salony pralnicze jak na Widzewie, w masowej skali, trzeba będzie jeszcze poczekać. I dlatego sprawa małych pralni rozsypanych po całym mieście a zwłaszcza na peryferiach, jest taka ważna.

Tutaj znalazłyby również za trudnienie kobiety, które z różnych względów nie mogą się podjąć pracy zawodowej w zakładzie pracy, przede wszystkim emerytki, kobiety wiodzące, bez kwalifikacji, Czy są jednak możliwości w Łodzi zakładania takich pralniczych punktów usługowych? — z tym pytaniem zwróciliśmy się z kolei do prezesa łódzkiej spółdzielni „Czystość” ob. Andrysiakowej. Wiadomo, że spółdzielnia — co w szczególności zobowiązała się w odpowiedzi na Uchwałę Rady Ministrów nr 155-59 do czterokrotnego zwiększenia usług pralniczych.

„Czystość” jak najbardziej zainteresowana jest rozwojem usług pralniczych różnego typu, a więc samoobsługowych i półsamoobsługowych. Dalej, spółdzielnia jest w stanie całkowicie wyposażyć punkty w potrzebne urządzenia, a więc odpowiednio maszyn pralniczych, których zaletą jest to, że jednorazowo prarabieliznę tylko jednej rodziny! Moment niebagatelny. Spółdzielnia jest w stanie dostarczyć wirówek, maszyn do prasowania, nie mówiąc o maszynach do szycia itp. Tak więc, jest inwestor. Sądymy, że obok „Czystości” znalazłyby się i inne spółdzielnie, a pewnie i Miejskie Pralnie, które również tą samą uchwałą zobowiązane są do rozszerzenia usług.

Ale skąd lokale? I tu tkwi najpoważniejsza trudność. Jednak po dokładnym rozejrzeniu się można w niejednej dzielnicy znaleźć taki lokal. Nie musi być duży. Może to być lokal posklepowy, w blokach nie używana pralnia (w suterenie); dawny garaż. Chodzi w zasadzie o skromne pomieszczenie, w którym po przeprowadzeniu drobnych adaptacji można by uruchomić punkt pralniczy. Warunkiem jednak musi być istniejąca na miejscu instalacja elektryczna i połączenie z miejską siecią wodociągowa.

Organizacyjny schemat urządzenia punktów usługowych (pralniczych lub powiązanych z innymi usługami), spółdzielni „Czystość” już rozpracowała. Komitet domowe lub blokowe a nawet zakłady pracy, fabryki (jakie to udogodnienie dla pracujących kobiety — zabiera do pracy brudną bieliznę i otrzymuje czystą po skończonej dniu pracy, które oddadzą do dyspozycji lokal mogą mieć w krótkim czasie urządzony punkt pralniczy!

Warto również zwrócić uwagę, że spółdzielnia „Czystość” i Zarząd Łódzkiej Ligii Kobiet przyjmują zgłoszenia kobiet, które pragnęłyby przyjąć pracę w takich punktach usługowych, (obsługiwanie pralek, cerowanie, prasowanie, naprawa bielizny, sprzątanie mieszkań itp.). Są również propozycje dla kobiet, które we własnym mieszkaniu przyjmowałyby zlecenia na usługi.

Czekamy więc na pomoc dzielnicowych rad narodowych, komitetów blokowych i domowych w wyszukiwaniu lokali na małe punkty pralnicze. Zgłoszenia przyjmujcie zarówno nasza redakcja, jak i sp. „Czystość”, Piłkowska 22, oraz Zarząd Łódzkiej Ligii Kobiet A. Struga 1.

K. MOJKOWSKA

Uwaga, dziewczęta z Łodzi Pabianic, Zgierza i Konstantynowa
Dyrekcja Szkoły Asystentek Pielegniarskich PCK w Łodzi ul. Piłkowska 236 przyjmuje podane kandydatki zamieszkałych na terenie Łodzi, Pabianic, Zgierza, Konstantynowa na rozpoznanie się rok szkolny w lutym 1962 roku. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie innych klas 7 klas szkoły podstawowej oraz dobry stan zdrowia. Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły w Łodzi ul. Piłkowska 236 I piętro, pokój nr 10 (tel. 454-52) do godz. 8-15. W sobotę do godz. 14.

NASZA STAŁA RUBRYKA
N171 308-04
— ZAMIĘSCIMY JUTRO.
Przepraszamy Czytelników.

W życiu zdarzają się rzeczy, których najmilsza wyobraźnia nie potrafi stworzyć. Gdyby je odtwarzać tak, jak się wydarzają, nikt by o to nie wahał. Ludzie mówiliby: budzą z chrzanem, wydumane z głową itp. Dlatego też najprawdziwszą prawdą często nie znajdują posłuchu, natomiast daje się wiarę kłamstwu, bo uchodzi ono za bardziej prawdziwe. Stąd już tylko krok mały do stwierdzenia, że kłamstwo rodzi się wtedy, gdy prawda nie skutkuje. Ale nie zapędzajmy się zbyt daleko w pogoni za prawdą, bo w danym przypadku nie są nam one potrzebne. Dwoje ludzi: ona, dajmy na to, Katarzyna, on — Michał, pobrali się na parę lat przed drugą wojną światową. Tworzyli stable małżeńskie raczej opodne, nie kłóciły się, a w oczach niektórych uchodził nawet za wzorową parę. Oboje bardzo pragnęli mieć dziecko. Ale lata miały i dzieci nie było. Kiedy wybuchła wojna, opuścili wielkie miasto, w którym mieszkali, i wyprawili się na wieś. Michał zastąpił na służbę do policji. I choć nikogo nie skrzywdził, sam fakt, że w czasie okupacji nosił mundur polojenanta, stawia go w bardzo nieprzyjemnej sytuacji. Miał w swoim „rezerwuarze” kilka wsi, leżących po sąsiedzku.

Któregoś dnia (wojna miała się już do końca) przyszedł do domu, padł przed żoną na kolana i wyznał: — Zgrzeszyłem, mam dziecko z inną kobietą. Weźmy to dziecko na wychowanie. Katarzyna dostała szoku. Opuściła dom i uciekała do rodziców. Ale o tygodniu wróciła. Wyłamała drzwi, widocznie, że źle robi, dość na tym, że po powrocie zgodziła się na wszystko. Wzięła dziecko do siebie, schrzulił po raz drugi podając się za bratwanych tego dziecka rodziców. Pełno im osiedlili się na powrót w wielkim mieście, a że byli to ludzie o-

brotni i „zapobiegliwi”, stali się w jakiś czas potem właścicielami: on — dwóch zakładów pogrzebowych, ona — budki z papierosami. Dziewczynka chowała się dobrze, gdy skończyła lat siedem, poszła do szkoły. Niestety nie miała żadnych nadzwyczajnych zdolności, była mniej niż przeciętna. Katarzyna, która zdążyła się do niej przyzwyczaić, a nawet ją pokochała, robiła wszystko, by dziewczynce pomagać w nauce i wyprawać ją — jak to się mówi — na luzi.

Tymczasem Michał „spotkał na swojej drodze kobietę, którą „pokochał”.

Wniósł sprawę o rozwód. Katarzyna na rozwód się zgodziła, a ponieważ była właścicielką sklepu, nie zależało jej na alimentach. Kiedy jednak po paru latach interes splajtował i Katarzyna z dziewczynką zostały w Łodzi, wystąpiła do sądu o przyznanie jej alimentów. I wówczas coś się dzieje? Michał wnosi do sądu sprawę o zaprzeczenie ojcostwa i wygarnęła całą prawdę: że dziewczynka jest z innej matki, że była już raz chrzczona i ma inne imię. W dodatku obecna żona Michała nie omieszkała całej tej prawdy opowiedzieć dziewczynce, nie skłając odpowiednich „barw” w narracji. Dla dziewczynki był to wstrząs głęboki. Okazało się bowiem, że kobieta, którą uważała za matkę i którą jak matka kochała, nie jest jej matką. Złamana przestała się uczyć. Niemniej zdruzgot-

na poczuła się Katarzyna. Zburzona jej spókoj. Dziewczyna, którą wychowała w wielkich trudach i którą kochała jak własną córkę, poczuła od niej stronić. Słowem: tragedia.

Sprawa ułokła się przez wiele miesięcy w sądzie. Zeznawali Katarzyna i Michał, zeznawała matka dziewczynki, przeprowadzono do sądu również samą dziewczynkę. Ponieważ Michał ma się dobrze, „zafundował” sobie adwokata, a sam prawie wcale nie zabierał głosu. Natomiast Katarzyna, która nie mogła pozwolić sobie na obrońcę, otrzymała tzw. kuratora z urzę-

du, który — trzeba to przyznać — bardzo się do sprawy przykładał. Był i świadkowie, i obecna żona Michała, słowem: wszystko miało przebieg zgodny z wymogami prawa.

Oczywiście sprawę o zaprzeczenie ojcostwa trzeba było uznać, zwłaszcza, że i Katarzyna przyznała się z miejsca do wszystkiego. Nie miała zresztą co zatajać. Powiedziała szczerze, jak było. Muszę też dodać, że sympatia przysługujących się całej tej sprawie (w tym i moja) była całkowicie po stronie Katarzyny. Historia, którą tu opowiedziałem, zdarzyła się przed paroma laty. A jednak nie mogę o tej sprawie zapomnieć. Ciągle do niej wracam w myślach i rozmowach z ludźmi. Mówią mi: napisz pan powieść albo opowiadanie, to bardzo ciekawe. Może napiszę, nie wiem. Ale to nie jest ważne. Trapi-

nie co innego. Sąd rozstrzygnął sprawę, stało się zadość prawdzie i prawu. Dziewczynie przywrócono nawet imię, o którym nie wiedziała. I ja rozumiem, że nie mogło być inaczej. Ale cóż z tego, skoro tragedia zaczęła się po zatwierdzeniu i rozstrzygnięciu tej sprawy w sądzie, choć sąd absolutnie w niczym (tutaj) nie zawinił. W rezultacie Michał u nieszczęśliwił kilkoro ludzi. Matkę, która choć nie była, stała się nią przez to, co uczyniła. Wychowywała mianowicie dziewczynkę od niemowlęcia, ponosiła wszelkie ciężary i trudności, pracowała na nią, uczyła ją, krótko: zrobiła wszystko co mogła, więcej niż mogła.

Unieszczęśliwił dziewczynę, której odebrał matkę, którą utracił w niepokój i rozterki, a płotka towarzysząca temu wydarzeniu nie pozwalała przyjąć dziewczynę do równowagi. Z pewnością na swój sposób nieszczęśliwa stała się faktyczna matka dziewczynki. Odgrzebanie całej tej sprawy, dawno w jej mniemaniu zatłuwionej odebrało jej spókoj ducha i zmusiło ją do przeżywania wszystkiego na nowo i od nowa.

Oto odwieczny problem moralny. Kto i w jaki sposób może ukroić postępowanie podobnych Michałów? Opinia publiczna? Z pewnością. Napiętnowanie takiego postępowania ma niemałe znaczenie. Ale to nie wystarczy. Trzeba poszukać jakichś innych, bardziej skutecznych sposobów. Muszą znaleźć jakieś sankcje społeczne tego rodzaju wyuczony i postępek. Niepodobna bowiem tolerować drani i cwaniaków, którzy unieszczęśliwiają innych, a sami, znieczuleni moralnie, zachowują się tak, jakby się nic nie stało. Ba! Jakby wszystko było w należytym porządku.

JAN KOPROWSKI

Jan Koprowski Prawo i życie

Ciekawa inicjatywa ZPDz.

im. T. Rychlińskiego

Ostatnio w sali „Palacyk” ZMS przy ul. Piotrkowskiej 262 zebrało się ok. 60 pracowników Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego im. T. Rychlińskiego, którzy koordynują obecnie z zasłużonego odpoczynku. Dyrektor — Stanisław Chojceki opowiedział reńcom o zmianach i inwestycjach poczynionych w zakładzie oraz przedstawił dalsze perspektywy jego rozwoju.

Po przyjęciu skromnych upominków mili goście dyrekcji, rady zakładowej, POP i samorządu robotniczego przeszli do Klubu-kawiarni ZMS na lampkę wina. Te miła uroczystość sfinansowała Konferencja Samorządu Robotniczego, przeznaczając na nią pewną sumę przy podziale funduszu zakładowego.

(1p)

Najoszczędniejsze szkoły

Trwający cały rok szkolny 1960—1961 młodzieżowy konkurs oszczędnościowy „Szkołami Szkoły Oszczędnych” dobiegł końca.

W eliminacjach centralnych, które odbyły się w dniu 2 bm. w Warszawie wśród dziewiętnastu nagrodzonych szkół znalazła się IV LO im. E. Szanińskiego z Łodzi i Szkoła Podstawowa nr 2 z Tuszyna w powiecie łódzkim. Oba szkołom przysługują nagrody pieniężne po 2.000 złotych i paski przechodnie na własność.

Warto przypomnieć, że ogólna kwota, która przypada w bieżącym roku szkolnym dobrze oszczędzającym szkołom wyniosła 52.000 zł.

Opinie dnia

Kierowcy o pasażerach i ruchu drogowym

Publikując różnego rodzaju artykuły na temat porządkowania ruchu drogowego w naszym mieście najczęściej wyrażaliśmy wiele pretensji pod adresem kierowców. Dzisiaj głos oddajemy kierowcom dla wyrażenia opinii o przechodniach, pasażerach i ruchu na jezdniach Łodzi.

JERZY PERLIŃSKI
KIEROWCA TAKSÓWKI NR 623

(Ciekawostka personalna: ojciec pana Perlińskiego 40 lat pełnił funkcję kierowcy. Trzech synów poszło w jego ślady).

Zacznę może od wyrażenia uznania dla postępu pracy funkcjonariuszy ruchu drogowego MO. Po pierwsze więcej wykazują inicjatywy pedagogicznej w stosunku do kierowców, mniej karzą mandatami. Sprawiają, że kierowcy na skrzyżowaniach, zwłaszcza na tych nieuchwilnych, Natomiast mam wiele pretensji do przechodniów. Mimo wysiłków milicji, mimo powtarzającej się systematycznie nauce chodzenia — na jezdniach panuje anarchia. Jak najbardziej popieram honorowanie pierwszeństwa przy przechodzeniu na pasach dla nich wyznaczonych, a jednocześnie jestem za bezwzględny zlikwidowaniem poruszania się pieszych po jezdniach na tych odcinkach, gdzie pierwszeństwo mają pojazdy. Wówczas unikniemy wielu wypadków.

Jeżeli można chętnie parę słów powiedzieć na temat taksówkarzy i pasażerów. Sprawy te niejednokrotnie były poruszane w „Dzienniku”. O pasażerach na osi nie mogę powiedzieć nic złego. Starsi są grzeczni, kulturalni. Chętnie nawiązują rozmowę, pozdrawiają. Młodzież natomiast jest często arogancka. Najgorzej są pijani. Ci nie liczą się z niczym. I w tych wypadkach kierowca ma prawo odmowy jazdy. Poza tym uważam, że w taksówkach nie można stosować zaskazu palenia.

RYSZARD KIRICZENKO
kier. autob. MPK nr 9

Podobnie jak pasażerowie — nie może się przyzwyczaić do przystanków autobusowych za skrzyżowaniami. W gruncie rzeczy autobusy należą do przewoźników dwa razy: przed skrzyżowaniem przy czerwonym świetle i na właściwym przystanku. W pierwszym wypadku pasażerowie pomagają się otworzyć, drugi nie liczą się z tym, że

Na marginesie konferencji gastronomicznej

Gdzie tkwi problem?

Wczoraj w Łódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Spożywczymi i Przemysłu Gastronomicznego odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy, z jakimi trudnościami w tej chwili boryka się łódzka gastronomia.

Przytoczono liczne fakty niszczenia nowych inwestycji, kradzieży zastaw stołowych, awantur pijackich, z którymi personel gastronomii nie może sobie dać rady. Podawano trudności, w jakich pracuje kelner, bufetowa czy kawiarka. Oświadczone wreszcie, że Dyrekcja Zjednoczenia oraz poszczególne dyrekcje LZG wzmogły walkę z nieuczciwymi elementami w gastronomii i że nie będzie pobłażania dla tych, którzy dla własnych korzyści zerują na kieszeni klientów. Chodziło konkretnie o złajanie posilków, oszukiwanie na gustunkach, niedomierzanie wódek itp.

Calej konferencji oraz dyskusji jaka się toczyła przysłuchaliśmy się z wielką uwagą. Zdał jemy sobie sprawę, że w niektórych wypadkach istotnie pracownicy gastronomii mają poważne trudności i, że często nie z ich winy wynikają awantury oraz niszczy się sprzęt, na który państwołoży pieniądze. Byliśmy jednak przekonani, że konferencja prasowa zahaczy tylko o te problemy marginesowe, a jej głównym tematem będą wytyczne oraz zamierzenia jakie chce urzeczywistnić łódzka gastronomia, by podnieść na wyższy poziom jakość świadczonych usług. Ze z tymi sprawami nie jest w Łodzi najlepiej, wiemy już od dawna.

Dziennik „Łódzki” w ostatnim czasie zamieścił szereg krytycznych artykułów pod adresem naszej gastronomii. Wskazywał przykłady innych miast i okolic, proponował też wprowadzenie szeregu istotnych zmian.

Łódzka gastronomia niestety nie należy do przodujących w kraju. Ciągłe w naszych restauracjach mamy monotonne jadospisy, przeważają w nich potrawy drogie, na które przeciętny konsument pozwolić sobie nie może. W mniejszych barach i restauracjach, gdzie zapłace jest bardzo szczupłe, jakość podawanych posiłków jest zła, a stan sanitarno-higieniczny pozostawia wiele do życzenia. W najnowocześniejszej gastronomii królują dzisiaj mechanizacja produkcji. Idzie się na szybkość, dobry stan sanitarny, na poprawę jakości potraw, przy zachowaniu niewygodnych cen. Tęga łódzka gastronomia na razie nie robi. I o to mamy głównie do niej pretensje.

Dziś

eliminacje

amatorów - piosenkarzy

Dziś, o godz. 14, w auli II LO przy ul. Sienkiewicza 46, odbędą się eliminacje amatorów: piosenkarzy, recytatorów i instrumentalistów ze szkół średnich w ramach ogólnolódzkiej Zakładnicy 1961. Organizatorem imprezy jest KL ZMS oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi. W eliminacjach uczestniczyć będą soliści wyróżnieni podczas eliminacji dziedzińców.

Dalsze wpłaty na Dom im. prof. Szustrowej

Zarząd Koła Ligi Kobiet przy Zakładach Przem. Jedwabniczych im. W. Wróblewskiego wpłacił 200 zł na budowę domu dla przewlekle chorych im. prof. Szustrowej. Członkinie Koła wyrażają koleżeńską z zakładów przemysłu gumowego do podjęcia akcji i wpłacania dalszych ofiar na ten cel.

Przypominamy, że fundusze

na budowę domu im. prof. Szustrowej wpłaca się na konto PKO nr 7-9-604 oddział w Łodzi.

Impreza cenna i... pożyteczna

Bardzo interesujące jest po kłose konkursu, zorganizowanego przez Zarząd Łódzkiego Okręgu ZPAP na grafikę techniczną.

Na konkurs nadesłano 49 prac, przy czym nagrodę I otrzymał Leszek Różga, nagrodę II — Stanisław Fijałkowski, a trzy III — Ryszard Grzybowski, Waclaw Kondek i Stanisław Fijałkowski.

Wyróżnienie przyznano: Teofilowi Józwiakowi, Waclawowi Kondkowi, Ryszardowi Grzybowskiemu, Emilowi Uklei oraz Leszkowi Różdze.

Nadesłane prace stały na bardzo dobrym poziomie — stwierdzają jurorzy.

Impreza cenna i pożyteczna! Zarządowi Łódzkiego Okręgu ZPAP należy się pochwała za zorganizowanie konkursu — a jego zwycięzcom gratulacje!

Brawo, amatorzy plastycy

Uśmiechamy się mimo woli...

Wchodząc na salę Muzeum przy ul. Wieckowskiego 36, uśmiechamy się mimo woli: i to nie tylko dlatego, że wesolymi barwami grają umieszczone tam eksponaty — trzysta najlepszych z tysiąca obrazów, nadesłanych na III Konkurs Amatorów - Plastyków.

Do optymizmu nastroja nas również pewne szczegóły, których na pierwszy rzut oka nie zauważymy.

Mam tu na myśli ogromne zróżnicowanie socjalnego składu uczestników tego konkursu. Są wśród nich inżynierowie, robotnicy, profesjonaliści, majstrzy. Są też emeryci i kształcący się młodzież. Są rolnicy, jest nawet... kowal, który tworzy dzieła bardzo finezyjne... Tak więc, zgodnie z założeniem, konkurs nie był elitarny, nie zainteresował wyłącznie ludzi z jednego tylko środowiska, ale stał się w dostojnym słowa tego znaczeniu imprezą masową. Impreza, która z całą pewnością przyczyni się w jakimś stopniu do jeszcze większego upowszechnienia kultury artystycznej w Łodzi i województwie.

Trzecia już z kolei Wystawa tego typu reprezentuje na ogół poziom bardziej wyrównany, niż w latach ubiegłych. Krzyżują się tu najrozmaitsze tendencje — zaczynają od konwencji naturalistycznej, a skończywszy na... abstrakcyjnej, od najsurowszego prymitywizmu do bardzo wyrafinowanych spekulacji.

Interesujące zestawienia kolorystyczne i eksperymentalne kompozycyjne zdają się, że twórcy ich mają jednak coś do powiedzenia w dziedzinie plastyki! Spójrzmy chociażby tylko na obrazy Jędraka i nagrody — Z. Marchewskiego, którego ekspresyjny pejzaż o bardzo wy-

Sprawy awantury, kradzieży są na pewno ciężarem dla pracowników oraz uprzykrzają spokojną konsumpcję szerokim rzeszom klientów. Czy jednak pracownicy gastronomii nie są tu bez winy?

Są przecież w Łodzi lokale, gdzie awantury, kradzieże należą do rzadkości. Jeżeli kierownik i personel dbają należycie o opinie swego zakładu, jeżeli nie tolerują w lokalu pijaków i awanturników — to te nieuczciwe rozrabiackie elementy na pewno „nie dochodzą do głosu”. Nie zawsze przecież trzeba liczyć na pomoc i ingerencję milicji, gdyż w wielu wypadkach we własnym zakresie można likwidować nieporozumienia.

Jesteśmy jak najkategoryczniej za zwalczaniem wszelkiego rodzaju chuligańskich elementów, którzy zakłócają spokój w lokalach publicznych, ale też uważamy, że i od personelu wiele zależy, by od takich awantur nie dopuszczać.

Wypada więc zadać pytanie, czy wczorajsza konferencja prasowa słusznie przemiliła poważne zagadnienie zmian stylu pracy łódzkiej gastronomii na korzyść spraw poruszonych w wstępie.

ZB. SKB.

Inwencja mody jest nieograniczona



Czy taki kosturek jest wygodny i praktyczny — niewiadomo. Jedno jest pewne — doskonale może służyć do zwrocenia uwagi na osobę, która go nosi. Twórcy tego dzieła wiklinowego polecają kosturek zamiast torebki na urlopowe dni w nadmorskich miejscowościach.

Polewarki, zmywarki, zmiatarki...

Technika w gospodarstwie... miast

Bezpyłne wywożenie śmieci?

Pod przewodnictwem ministra St. Sroki odbyła się wczoraj w Łodzi ogólnokrajowa narada, poświęcona problematyce wyposażenia przedsiębiorstw komunalnych w tabor i sprzęt, produkowany przez jedną w Polsce Wytwórnię Urządzeń Komunalnych „WUKO” we Wschowej. Wzięło w niej udział około 160 przedstawicieli wydziałów gospodarki komunalnej oraz przedsiębiorstw, związanych z jej

gospodarki komunalnej — mgr Łódź ogólnokrajowa narada, poświęcona problematyce wyposażenia przedsiębiorstw komunalnych w tabor i sprzęt, produkowany przez jedną w Polsce Wytwórnię Urządzeń Komunalnych „WUKO” we Wschowej. Wzięło w niej udział około 160 przedstawicieli wydziałów gospodarki komunalnej oraz przedsiębiorstw, związanych z jej

walki-zmywarki. Natomiast parę krytycznych uwag dostało się urzędnicom służącym do odsiedzenia ulic i dróg, które w praktyce nie zdają w pełni egzaminu. Na zakończenie warto dodać, iż dzięki zastosowaniu zmechanizowanego sprzętu „WUKO” do sporka komunalna oszczędza rocznie w skali krajowej 55 mln złotych.

Wytwórnia Urządzeń Komunalnych — zakład wybudowany przed dwoma laty — produkuje już obecnie ponad 40 rodzajów sprzętu zmechanizowanego dla gospodarki komunalnej, zaopatrując miejskie przedsiębiorstwa oczysz-

czania, zakłady zieleni, przedsiębiorstwa komunikacyjne itp. Są to m.in. polewarki-zmywarki, polewarki-zmiatarki, motorobocznice ogrodnicze, pługi ośmienne, zmiatarki chodnikowe, kosiarzki i in. Urządzenia te zaprezentowano uczestnikom narady w czai się wiedziana łódzkiej „WUKO”.

Wartość sprzętu wyprodukowanego dotychczas przez „WUKO” ocenia się na cztery mln dolarów. Warto nadmienić, iż plan na 1965 rok przewiduje dla obu zakładów (w Łodzi i we Wschowej) ogromny wzrost produkcji. Wzrasta się on liczbą 125 mln złotych.

Nad ulepszeniem produkcji „WUKO” pracują naukowcy z Łodzi i Wrocławia. M.in. Politechnika Wrocławska przygotowuje obecnie prototyp urządzeń do bezpyłnego wywożenia śmieci. Do tej pory samochody tego typu sprowadzaliśmy z zagranicy. Jeśli po opracowaniu dokumentacji wprowadzi się je do produkcji, import urządzeń komunalnych będzie już całkowicie zlikwidowany.

Minister gospodarki komunalnej mgr St. Sroka pozytywnie ocenił produkcję „WUKO”. Zdanie ministra podzielił w swoim referacie dyrektor MPO z Warszawy. Szczególnie udane są dwa typy wozów: asenizacyjne na podwoziu „Stal” oraz pole-

Jutro:

„Spotkanie z piosenką” i...

Najbliższe „Spotkanie z piosenką”, odbędzie się w muzeum koncertowe w niedzielę, 18 bm. o godz. 11, w muzeum koncertowym Parku Poniatowskiego.

Wraz z Tadeuszem Woźniakowskim i Edwardem Przytockim będziemy uczyli się piosenek i Derwida do słów Adama Hespera: „Tylko to słowo”.

Po „Spotkaniu z piosenką”, o godz. 13, odbędzie się w muzeum koncertowe ważne zebranie członków Klubu Miłośników Polskiej Piosenki przy LEM. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne oraz konieczność omówienia planu działalności wydziałek i imprez, obecność wszystkich członków jest potrzebna.

Dziś

kupujemy

KIERMASZ!!!

„Jedziemy na wczasy”

ZORGANIZOWANY W Garnizonowym Klubie Oficerskim, ulica Tuwima 34.

UNIKNIĘCIE wiele kłopotów i zmartwień, jeśli już teraz zaopatrzyć się w artykuły, przybory i sprzęt sportowy niezbędny na wczasy, wędrowki i rajdy.

NA KIERMASZU znajdziecie w naprawie dużym wyborze: suknie damskie, garnitury, sukieneczki dziewczęce i dziecięce, sycyliki i pelerynki dziewczęce, wiatrowki, kurtki, damskie, dziewczęce i chłopięce, spodnie farmery, płaszcze igelitowe.

KOSZULKI gimnastyczne młodzieżowe, damskie, męskie oraz trampki damskie, męskie i młodzieżowe.

WALIZY tekturowe, skórzane, worki turystyczne, torby podróżne i spacerowe oraz rekawiczki letnie.

Kiermasz czynny w niedzielę od godz. 11—17.

WYSTAWA-KIERMASZ

czynna od 17 do 19 czerwca

Otwarcie nastąpi dziś o godz. 12 na Placu Niepodległości.

Ekspozowane będą na niej MOTOCYKLE, MOTOROWERY oraz TROJKOŁOWCE polskiej produkcji.

Na kiermaszu czynny będzie punkt obsługi ratelnej ORS — załatwiający formalności nabycia na raty motorowerów oraz Stacja Obsługi dokonywająca drobnych napraw pojazdów jednośladowych.

W godzinach wieczornych wyświetlane będą filmy instruktażowe oraz propagandowe.

2935-K

Zakłady Przemysłu Barwników

»BORUTA«

w Zgierzu

zawiadamiają zainteresowanych odbiorców, że dnia 1 lipca 1961 r. zostanie otwarty

SKLEP FABRYCZNY

w Łodzi przy ul. Jaracza 16, tel. 237-54

Sklep nasz prowadzić będzie detaliczną sprzedaż barwników gwarantowanej jakości w oryginalnych opakowaniach.

Polecamy również duży asortyment barwników torebkowych do barwienia: wełny, półwełny, bawełny, jedwabiu, drewna itp. na potrzeby gospodarstwa domowego.

2052-K

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochody-motocykle

SAMOCHÓD „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 514-62
Pryw. Pogot. Dziel. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
553-55
MOI 359-15
Centrala Podmiejska 01

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) godz. 19.15 „Opera za 3 grosze”. (Mała Sala) g. 20 „Trzy siostry”.

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Nawrócony diabeł”.

TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Odyndyna”.

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Podróże Pana Perichona”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Mioduski 4a) — nieczynny.

OPERA — nieczynna.

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Król wiośców”.

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Guignol w taparach”.

„O drewnianym żołnierzyku i jego przyjaciółkach”.

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Złota rybka”.

FILHARMONIA

(Narutowicza 20) g. 19.30 — Koncert dyplomatów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej Łódź. (Solistom towarzyszy Orkiestra Symfoniczna PFL pod dyktando Stefana Marczyka).

WYSTAWY

CBWA (Piotrkowska 102) „Wystawa retrospektywna fotografii B. J. Dorysa”.

W SALONIE WYSTAWOWYM PTF w Łodzi, ul. A. Struga 2 — Wystawa fotografii greckiej.

MUZEJA

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) Wystawa pn. „40-lecie Komunistycznej Partii Rumunii” czynna od godz. 11-17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 222). Wystawa pn. „Z dziejów włókienictwa łódzkiego”. Czynna g. 11-18.

MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) Wystawa prac amatorów plastycznych. Czynna g. 11-19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) wystawa archeologiczna pn. „Wykopaliska archeologów polskich z Tell Atrib w Egipcie”, g. 9-16.

ZOO — czynna g. 9-20

ALMIARNIA — czynna g. 10-19

KLUB-KAWIARNIA ZMS (Starmiejska 1) czynna

NIERUCHOMOŚCI

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCHÓD „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

NIERUCHOMOŚCI

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

NIERUCHOMOŚCI

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 10620-G

„JAWA” 175 sprzedam. Kozłowiec, Łódź (Chocianowice). Wędkarska 4, godz. 17. 10321-g

„WARTBURG” sprzedam. Stan doskonały. Zduniska Wola, Łaska 20, telefon 393. 10377-G

PLAC sprzedam. Dojazd tramwajem zgierskim, przystanek Chelmy. Sosnowa 10, Grobelna 9359-G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) — sprzedam. Kusiel, Kołuski, 9 Maja 33, tel. 8. 9863-G

„JUNAK” okazynie do sprzedania. Zeromskiego nr 35. 10552-G

MOTOCYKL „MZES 250” sprzedam. Malachowskiego 8a (Radiostacja) od 15

SAMOCYKL „Opel-Kapitan” sprzedam. Łódź, ul. Malinowa 5, Bednarek. 10276-G

„WFM” stan bardzo dobry sprzedam tania, byle szybko, Warszawska 10. 1503-T

„SAMOCYKL” „P-70” sprzedam. Wiadomość. Kilińskiego 32, warsztat. 106

Belgradzkie refleksje

Risza, parasol i Aleje Kościuszki

- Ale pan miał wycieczkę. Nie ma, jak być bokserem - powiedział ktoś Kuemierzowi na lotnisku belgradzkim.

Nie zazdrościście pięściarzom. Wbrew temu, co się powszechnie i naiwnie sądzi, nie mają najłatwiejszego żywota.

Belgrad długo chyba żyć będzie we wspomnieniach uczestników mistrzostw. Bez względu

na wartość turnieju, odbywał się on w niemal egzotycznych warunkach.

W jakim języku tu zakląć? Nasze przekleństwa są zbyt ubogie.

Tych ostatnich nie widziałem. Tych pierwszych zabrakło.

Analogii z ojczyzną ziemią było niemało. Ledwie stąpalem na serbskiej ziemi, już przed oczyma stanęły mi pokoje hotelowe Katowic, Poznania, Łodzi.

A rynek! Czysta poezja. Pomieszanie wszystkich światów i epok.

jeszcze można ujrzyć takie kontrasty na starym europejskim kontynencie?

W jakim języku tu zakląć? Nasze przekleństwa są zbyt ubogie.

Całe szczęście, że to już koniec, że nadarzyła się okazja zabrania ze śląska wycieczka, warszawskim autokarem przez Łódź.

Wiesz, że nadarzyła się okazja zabrania ze śląska wycieczka, warszawskim autokarem przez Łódź.

W mistrzostwach tenisowych Łodzi seniorów rozgrywanych na kortach Widzewa, pierwszym zawodnikiem, który awansował do półfinału jest Nowicki.

Najcięższą przeprawę w ćwierćfinale miał Piotrowski z Kolo-dziejczykiem, pokonał go jednak w trzech setach 6:4, 7:5, 6:4.

Na 5 minut przed meczem Baran ustali skład ŁKS

Wczoraj o godz. 14 drużyna piłkarska ŁKS udala się w podróż do Bydgoszczy.

SOPÓREK, SZYMBORSKI, WIE TESKI, SŁIWINSKI. Ustalenie składu przeciwko Polonii nastąpi przed meczem.

Studenci i profesorowie na boisku piłkarskim

Ci, którzy byli studentami i ci, którzy są dziś jeszcze akademikami wybierają się jutro, 18 bm. na niecodzienną imprezę sportową.

W obu drużynach wystąpią znane i popularne w naszym mieście osoby związane bezpośrednio z życiem sportowym młodzieży akademickiej.

Wyciągnęła go do sportu siatkówka i pokrewna jej koszykówka.

Ukołchał młodzieź, a ta z nie mniejszą sympatią odnosiła się do niego.

Podstawy do nauczania w f. daly mu dwuletnie studia w Centralnej Szkole Wojskowej w Poznaniu.

Po wyzwoleniu wraca do kraju i rzuca się w wir pracy z młodzieżym zapalem.

Przed kongresem MKOl w Atenach

Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Atenach poprzedziła konferencja przedstawicieli międzynarodowych federacji sportowych.

Dyskutowano nad wnioskiem przyjęcia do MKOl przedstawicieli międzynarodowych federacji sportowych.

nianie federacji od MKOl, byłoby niekorzystne. Postanowiono zwrócić się także do MKOl, aby igrzyska sportowe, których ostatnio namnożyło się wiele na świecie.

Gratulacje dla Jubilata 40 lat pracy Jana Szweda



tulacje, słowa uznania, liczne depesze.

Niech nam wolno będzie dołączyć do tej wianki pochwalnej serdeczne życzenia w imieniu „Dziennika Łódzkiego”.

Niedziela na stadionach Łodzi

PILKA NOŻNA. Mecze o mistrzostwo klasy A: RKS Ruda - Włókniarz Ib (L), Orkan - Buzara, Spolem - Włókniarz (Zgierz).

PILKA RĘCZNA. Unia (L) - Spójnia (Gdańsk) o mistrzostwo Polski drużyn 11-osobowych, godzina 11, na stadionie AZS.

A oto kilka liczb świadczących o rozwoju budownictwa sportowego. W roku 1959 mieliśmy na terenie województwa: 186 boisk dużych, 302 boiska małe, 5 przystani wodnych, 21 sal sportowo-gimnastycznych i 3 baseny (kryte i otwarte razem).

W roku 1960 mieliśmy już: 192 boiska duże, 362 boiska małe, 9 przystani wodnych, 28 sal sportowo-gimnastycznych i 5 basenów.

(Z wystawy „osiągnięci Ziemi Łódzkiej”)

Odpowiedzi REDAKCJI

SPORTOWIEC: Łódzki Związek Piłki Nożnej przewiduje zorganizowanie kursu dla sędziów piłki nożnej oraz kursu dla pomocników trenerów.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

WHIT MASTRESON (6)



Przełożył WALDEMAR HYTTYNEN STRESZCZENIE

James Penn, jeden z dyrektorów zakładów budowy samolotów „Wulkan”, otrzymał anonim, grożący mu zdemaskowaniem.

Wieczorem Penn i jego żona Bev poszli na kociadę do klubu. Naturalnie rozmowa zeszła na najbardziej interesujący ich w tej chwili temat.

niu, popijając swoje cocktaile jak gdyby z musu.

- To Wayne Alexander i jego żona. Mogę sobie wyobrazić, co on musi przechodzić w „Briscoe” - jeżeli „Briscoe” choć trochę przypomina „Wulkan”.

- Niezupenie - odparła Bev. - Pomyśl tylko - zamordowano jego przyjaciela.

Przypomniał sobie, jak Conover pokazywał na zebrawaniu gazetę. Policja wciąż jeszcze nie zdołała ująć sprawy, chociaż od dnia zabójstwa upłynął już cały tydzień.

- Już wychodzą - oznajmiła Bev. Alexanderowie kierowali się do wyjścia.

- Aa, państwo Penn - powiedział jakiś głos. Smukły, opalony mężczyzna w smokingu stanął przy ich stoliku, błyskając zębami w serdecznym uśmiechu.

- Państwo są chyba naszymi najbardziej stalymi klientami.

- Dobry wieczór, panie Holladay. Niech pan przysunie sobie krzesło i napije się z nami.

- Uprzejmie dziękuję, ale nie mogę - odrzekł Holladay.

Miał zuchwałe czarne oczy, które biegły wciąż po sali, jak gdyby sprawdzając, czy wszystko jest w porządku.

- Mam dobrego typa na jutrzejszy wyścig w Santa Anita i pomyślałem sobie, że może pana to zainteresuje.

- Tym razem nie. Holladay nie był bookmacherem, ale jak wielu kierowników klubów miał rozległe znajomości i Penn korzystał niekiedy z jego usług podobnie jak większość członków.

- Ale w każdym razie dziękuję. Nie ma o czym mówić. Ja...

- On ma nie tylko urok, ale i głowę na karku. - Penn odsunął krzesło. - Pójdziemy do domu?

Ujmując go pod rękę Bev zapytała: - Jim, ale ty nie zapadniesz znow w milczący nastrój? Wiesz, że mnie to zawsze trochę przeraża.

- W tym liście było coś szczególnego. Powiedziano, że mam zapłacić, ale nie powiedziano kiedy, gdzie ani ile. Co o tym myślisz?

- Aha - zgodził się Penn. - O tym właśnie myślę przez cały wieczór. Kiedy dostanę numer drugi?

Jim, ale ty nie zapadniesz znow w milczący nastrój? Wiesz, że mnie to zawsze trochę przeraża.

- W tym liście było coś szczególnego. Powiedziano, że mam zapłacić, ale nie powiedziano kiedy, gdzie ani ile. Co o tym myślisz?

- Aha - zgodził się Penn. - O tym właśnie myślę przez cały wieczór. Kiedy dostanę numer drugi?

Cleve Holladay zamknął na klucz drzwi swego gabinetu, nim podszedł do telefonu.

- Pan wie, kto mówi? W tej chwili przyjechałem. Kiedy się możemy spotkać?

- Nie mogę stać wyjść przed północą - zawahał się Holladay. - Człowiek, który pana interesuje, jest w tej chwili w klubie. Właśnie z nim rozmawiałem. Wątpię, czy się domyśla, że go poznano.

- To nie ma znaczenia. Miał pięć lat na ucieczkę. Teraz czas minął.

- A co z tą kobietą? Z tą, co go zna? - Powinna za kilka godzin przylecieć samolotem z Frisco.

- Pan rozumie, że ja nie mogę być w to zamieszany - oświadczył twardo Holladay. - Robię tylko grzeczność pańskim szefom.

- Wiem, jakie mam rozkazy. - Niech się pan tylko nie pomyli, to wszystko.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączą z wszystkimi działami. Telefon bezpośredni: Redaktor naczelny 325-64. Z-eg redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonomiczny 223-05. Dział pr. jsk 228-32. 337-47. Dział kult 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 219-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30 czynne do 15.30. sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 12,50. Prenumerata przyjmująca płatności pocztowe, listonosze oraz PUP/K „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wysosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch”. Warszawa, ul. Wilcza 46. konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. - Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca